

Dyżury Uczelnianego Samorządu Studenckiego

Wydział Farmaceutyczny

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
12:00 – 13:00 Magdalena Chlewińska	12:00 – 13:00 Magdalena Szewczuk 13:30 – 14:00 Szymon Różeński, Marcin Kawaciński	15:00 – 16:00 Arkadiusz Opara	10:15 – 11:15 Krzysztof Baczyński 13:00 – 14:00 Magdalena Czajkowska	14:45 – 15:30 Michał Burdyński

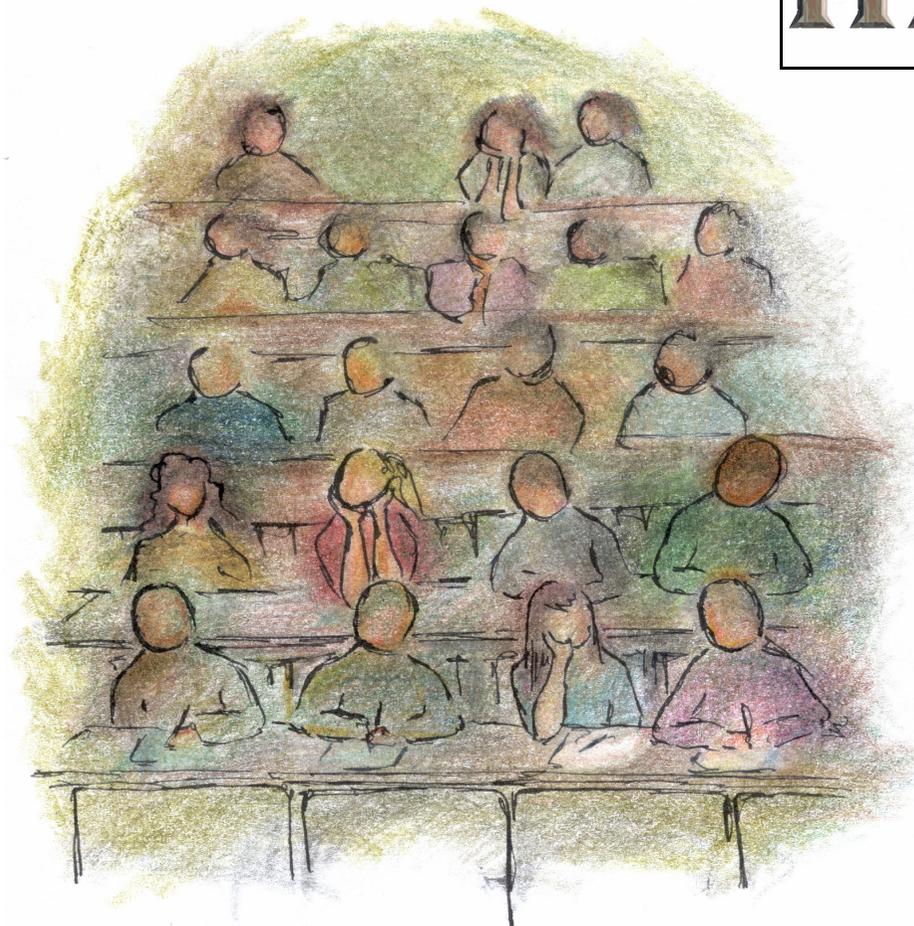
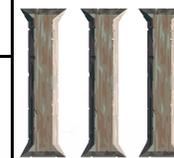


Remedium

Gazeta bezpłatna

styczeń 2005

Pismo Studentów Wydziału Farmaceutycznego pod patronatem
Samorządu Studenckiego AMG oraz Młodej Farmacji



Witamy Was w Nowym Roku 2005. Na wstępie chcielibyśmy złożyć Wam życzenia szczęścia, pomyślności, spełnienia marzeń, zdania wszystkich egzaminów i aby ten Nowy Rok 2005 był dla Was lepszy od poprzedniego.

A wracając do Remedium...

Pan prof. Ryszard Piękoś jest wzruszony przyznaniem Mu tytułu Amicus Studentis i chciałby Wam serdecznie podziękować za jego przyznanie. Przygotowaliśmy reportaż z tegorocznych otrzęsin — zebraliśmy wiele opinii studentów, przeczytajcie je sami. Zapraszamy Was również do odwiedzenia strony farmacji www.pharmazone.prv.pl i trzech stron, których opisy znajdziecie czytając Remedium. Warto przeczytać też wywiad z Panią dr Janiną Szulc - opiekunem praktyk studenckich.

Dla równowagi możecie przeczytać wrażenia z wizyty w Aquaparku i felieton o wykładzie. Dla posiadających dużo wolnego czasu i chcących się udzielać mamy opis Koła Naukowego ISPE.

Redakcja

Spis treści

Podziękowania prof. Ryszarda Piękosia	str. 3
Aktualności	str. 3
Reportaż z otrzęsin	str. 4
Strony warte odwiedzenia	str. 5
Wywiad z Panią doktor Janiną Szulc	str. 6
Aquapark	str. 9
Co na wykładzie piszczy	str. 10
ISPE – kim jesteśmy	str. 11

Na ostatniej stronie umieściliśmy plan dyżurów USS na wydziale farmaceutycznym. Jeśli będziecie mieli jakąś sprawę do nas, przyjdźcie, a pomożemy Wam ją rozwiązać. Czekamy na Was!

Skład redakcji: Magda Chlewińska,
Magda Czajkowska, Michał Burdyński

Współpraca: Szymon Różeński,
Anna Kolator, Łukasz Pałkowski,
Małgorzata Szamkin, Eliza Wolska

Redakcja nie odpowiada za treść artykułów ani za poglądy w nich wyrażane przez ich autorów.

ISPE – Kim jesteśmy?

Studenckie Koło Naukowe „ISPE – Farmacja Przemysłowa” działa przy Katedrze Farmacji Stosowanej od maja 2001 roku. Jest częścią International Society for Pharmaceutical Engineering, organizacji która zrzesza ludzi związanych z szeroko pojętym przemysłem medycznym i farmaceutycznym.

Członkami Koła są studenci IV, V i VI roku naszego Wydziału (obecnie 55 osób). Opiekunowie to Pani prof. Małgorzata Sznitowska i mgr farm. Marcin Płaczek. Spotykamy się co najmniej raz w miesiącu. Często gościmy przedstawicieli przemysłu farmaceutycznego; mamy wówczas możliwość zapoznania się z różnymi aspektami pracy farmaceutów. Do tej pory odwiedzili nas m. in. mgr inż. Marek Rózikowski (dyrektor ZFA „Unia”), mgr farm. Krzysztof Obszański (przedstawiciel firmy „Lek”) oraz mgr Radosław Kraciuk (ZF Polpharma).

Do zadań członków Koła należy opracowywanie i tłumaczenie artykułów z czasopism związanych tematyką z farmacją przemysłową, a następnie przedstawienie ich streszczeń na spotkaniach.

Obecnie pracujemy także nad naszą stroną internetową, na której wkrótce będzie można znaleźć informacje dotyczące Koła (www.amg.gda.pl/~ispe).

Ważną częścią naszej działalności są wyjazdy do różnych firm farmaceutycznych. Odwiedziliśmy już „Solco Basel” i ZFA „Unia” w Warszawie, Polfę Tarchomin, „Labofarm” w Starogardzie Gdańskim, „Profarm” w Lęborku i inne. Wycieczki są zawsze bardzo interesujące, ponieważ dają możliwość bezpośredniego kontaktu z pracownikami i zapoznania się z procesem produkcji leków.

Informacje na temat aktualnej działalności Koła i najbliższych spotkań można znaleźć w naszej gablocie naprzeciw siedziby USS.

Serdecznie zapraszamy studentów IV i V roku zainteresowanych aktywnym uczestnictwem w działaniach Koła do współpracy. Możemy zapewnić, że praca w Kole przynosi wiele korzyści i otwiera nowe perspektywy pracy w przemyśle po ukończeniu studiów.

Łukasz Pałkowski

klimat będzie o tyle spotęgowany, o ile za zaparowanymi szybami będziesz widział, jak biały puch okrywa wszystko, co jest na zewnątrz. Jesteś na farmacji, więc na brak nauki z pewnością nie narzekasz. Brakuje Ci za to czasu, aby trochę się rozerwać(nie w dosłownym tego słowa znaczenia). Dobra wiadomości jest taka, że na to czasu spokojnie Ci wystarczy. Chociaż raz w roku:).

Więc sam widzisz, że nie masz innego wyjścia – bierz znajomych i jazda do Aqua Parku. Aha, jeszcze jedna rzecz. Nie zapomnij wziąć za sobą kąpielówek lub stroju kąpielowego. Nie chcemy przecież demoralizować dzieci:)

Kociaty

Go na wykładzie piszczy...

Wystarczy usiąść na wykładzie gdzieś z boku, tak żeby nie rzucać się w oczy, a można zobaczyć wiele...

W I rządzie trwa nieustanna rywalizacja. Zawodnicy z zaciętymi minami walczą o cenną nagrodę – najlepsze notatki z wykładów. Wyposażeni w kilka długopisów (tak na wszelki wypadek) wypełniają skrupulatnie kartki hieroglifami.

II rząd to nieszczęśliwcy, którzy za późno wstali i już nie zdążyli zająć strategicznych pozycji z I rzędu.

III i IV zarezerwowane są dla przyszłych aktorów i aktorek. Wiedzą doskonale, że te miejsca gwarantują im możliwość sporządzenia notatek i utrzymania kontaktu wzrokowego z wykładowcą, jednocześnie pozwalają na rozwijanie życia towarzyskiego – znajomości najnowszych ploteczek to ważna dziedzina życia studenckiego.

V rząd to indywidualiści. Zawsze znajdzie się do roboty coś przyjemniejszego, niż notowanie słów, które i tak niemożliwe do zrozumienia. Można spokojnie zanurzyć się w głębinach wyobraźni lub w jakimś dziele Grocholi czy Kinga.

VI i VII rząd zajmują myśliwi. Najpierw tropią swoją ofiarę. Spokojnie, bez pośpiechu - mają cały rok na upolowanie zwierzyny. Okiem wytrawnych znawców oceniają, czy warto się wysilić i rozpocząć polowanie. W wolnych chwilach grają w statki i rzucają do celu, czym mogą.

Wyższe rzędy zajmują outsiderzy, ale zazwyczaj są puste, bo jednak każdemu zależy choćby na stwarzaniu pozorów porządnego studenta...

Maqda

Podziękowania prof. Ryszarda Piękosia

U progu nowego roku akademickiego 2004/2005 spotkała mnie miła niespodzianka: studenci wydziału, inspirowanie niewątpliwie przez swój Samorząd, przyznali mi tytuł Amicus Studentis. Za to zaszczytne wyróżnienie i przeżyte wzruszenia pragnę publicznie im podziękować i zapewnić o swej stałej gotowości służenia pomocą w różnorodnych sferach ich działalności, zainteresowań i dążeń. Zawsze postrzegałem Was, Kochani, i nadal postrzegam jako sympatyczną i wymagającą społeczność, dyskretnie dopingującą do stałego doskonalenia swej osobowości i warsztatu dydaktycznego.

prof. Ryszard Piękoś

Aktualności

Ekstranet

Zaczęła działać zamknięta wewnętrzna sieć AMG, w której wykładowcy będą nam udostępniać swoje prezentacje, skrypty. Ponadto będą tam umieszczane różne informacje dotyczące studiów od starostów i opiekunów poszczególnych lat studiów. Do założenia konta wystarczy numer indeksu i PESEL. Założenie konta: www.amg.gda.pl/ekstranet

Strona farmacji

Mamy studencką stronę wydziału farmaceutycznego — Pharmazone. Znajdziecie na niej plany i rozkłady zajęć, forum, księgę gości i wiele innych. Strona znajduje się pod adresem www.pharmazone.prv.pl Serdecznie zapraszamy do jej odwiedzenia

Koszulki do sprzedania

Mamy jeszcze koszulki z logo AMG, cena 20 zł.

Telefony do samorządu

Można dodzwonić się do biura USS na wydziale farmaceutycznym. Nr telefonu: 349-31-99, w sieci wewnętrznej AMG wybieracie tylko 4 ostatnie cyfry numeru.

Reportaż z otrzęsin

Jak ten czas szybko leci? Dopiero inaugurowaliśmy nowy rok akademicki i witaliśmy w naszych progach nowych studentów, a tu już dwa miesiące „wytężonej” nauki za nami. Wiadomo, że nie samą nauką człowiek żyje. Studenci pierwszego roku mieli niedawno swoją imprezę, jaką były otrzęsiny. Bo co to za studiowanie bez otrzęsin? Patrząc z perspektywy organizatorów wypadły nieźle. Liczba osób dopisała. Były bramy, na których studenci z wyższych lat poddawali pierwszaków nietypowemu „koceniu”, konkursy, dużo, dużo śmiechu. Szczególnie z nieporadności pierwszego roku wobec niektórych konkurencji. Lecz prawdziwą niespodzianką tamtejszego wieczoru był striptiz. Ku ogólnemu zaskoczeniu i ucie-sze damskiej części publiczności wystąpił także striptizer. Pytałem studentów jak w ich oczach wypadła organizacja tego przedsięwzięcia:

- „Ogólnie otrzęsiny wypadły nieźle. Najbardziej w pamięci utkwiły mi oryginalne sposoby kocenia. Jednak nie udało się uniknąć wad, jaka z pewnością była zbyt mała ilość miejsc siedzących. Piwo też mogłoby być jeszcze tańsze...”
Filip
- „Najbardziej podobała nam się część organizowana przez studentów wyższych lat- bramy. Najgorzej było przy toaletach. W damskiej ubikacji, w przeciwieństwie do męskiej była długa kolejka, gdzie trzeba było tracić dużo czasu. Przypominały te sprzed 20 lat za komuny, gdzie ludzie próbowali usilnie kupić papier toaletowy. A wizje siadania na pisuarze nie przychodziły nam przez głowę. Spędziłyśmy tam tak dużo czasu, że można by było pomyśleć nad dodatkowymi atrakcjami w pobliżu szatni.”
Sylwia i Gosia
- „Muzyka i striptiz wypadły dobrze. Przydałoby się dorzucić więcej miejsc siedzących. W kwestii rozrywki nie zaszkodziłby jeszcze jakiś kabaret lub parodia osób wykładających na AMG.”
Ania i Agnieszka
- „Na początku atmosfera była bardzo przyjazna. Jak było potem, niestety nie mogę sobie przypomnieć.”
Daria

pomogło mi w trudnych sytuacjach życiowych

Czy chciałaby Pani dr powiedzieć coś czytelnikom tego wywiadu, zwłaszcza studentom pierwszego roku, którzy na Katedrę Farmacji Stosowanej trafią dopiero na trzecim roku studiów?

Dr J. Sz.: studentom pierwszego roku życzę wytrwałości w nauce i ukończenia studiów, dlatego, że nasz wydział daje bardzo duże możliwości pracy nie tylko w aptekach, ale także w przemyśle, laboratoriach, jako przedstawiciele firm. Zgłębianie wiedzy powinni stawiać na pierwszym miejscu podczas studiów.

Dziękuję za wywiad.

Małgorzata Szamkin, Eliza Wolska

Wywiad autoryzowany

Aquapark

Jesteś zmęczony po długotrwałej nauce do kolokwium, bądź repetytorium? Czujesz jak paruje Ci mózg od nadmiernego nabywania wiedzy. Nie wiesz jak zregenerować siły? Odpowiedź jest prosta - doskonałym miejscem, gdzie możesz swobodnie odpocząć jest Aqua Park.

Do tego wniosku doszedłem będąc tam z moją dziewczyną. Siedząc dookoła niej w jacuzzi czułem się fantastycznie. Zrelaksowałem się do tego stopnia, że byłem w stanie utopić wszelkie problemy już po kilku minutach. Do szczęścia nie brakowało mi niczego No może poza lepszą oceną z zaliczenia:).

Aqua Park to przede wszystkim baseny, zjeżdżalnie, bicze i masaże wodne. Poza zregenerowaniem nadszarpniętych nerwów i zmęczonego kręgosłupa możesz tam poprawić kondycję, a nawet zrzucić kilka kilogramów. Na początku będziesz przypominał małe dziecko, które weszło na plac zabaw i jeszcze nie wie, gdzie chce się bawić w pierwszej kolejności. I to jest właśnie to – wodne szaleństwo. Spróbujesz wszystkiego i zostaniesz tam, gdzie Ci najbardziej odpowiada. Nawet nie zauważysz, gdy kolejne godziny, będą Ci przepływać przez palce. Wszystko to dzieje się w wodzie o temperaturze 30°C i jeszcze cieplejszym powietrzu. A jeśli będzie Tobie tego mało wskoczysz do jacuzzi z hydromasażem. Zbliża się zima, a więc

Dr J. Sz.: Szczególnie lubię czytać książki dotyczące historii Polski – od czasów Piastów aż do powstania, ale również interesuje mnie historia Francji i Anglii. Gdy jadę na kontrolę w pociągu, czytam kryminały.

Kiedy Pani dr studiowała farmację czy miała Pani ulubioną katedrę?

Dr J. Sz.: Jedną z ulubionych katedr była Katedra Biochemii. Zastanawiałam się nawet nad tą katedrą przy wyborze pracy magisterskiej, ale nie żałuję decyzji, ponieważ interesuje mnie tematyka naukowa naszego zakładu, lubię też dydaktykę i kontakt ze studentami.

Gdyby to nie była farmacja, to z jaką dziedziną chciałaby Pani dr związać swoje życie zawodowe?

Dr J. Sz.: Mój ojciec był lekarzem i zainteresował mnie medycyną. Miałam też uzdolnienia w kierunku matematyki. Gdybym studiowała matematykę, byłabym nauczycielką. Praca w katedrze farmacji stosowanej jest połączeniem zawodu nauczyciela i nauk medycznych.

W kontaktach ze studentami jest Pani dr zawsze uśmiechnięta, życzliwa, pełna optymizmu. Czy studenci mają na to wpływ, czy nie utrudniają tych kontaktów?

Dr J. Sz.: Większość studentów jest sympatyczna i miła, jest też mały procent studentów trudniejszych w kontaktach, ale ogólnie lubię ludzi.

Czy jest jakiś rocznik, albo może konkretne osoby, które szczególnie Pani dr zapamiętała?

Dr J. Sz.: Były lata, w których miałam wyłącznie męskie grupy, które różnią się od grup mieszanych. Z pewnością są głośniejsze i trudniej utrzymać w nich dyscyplinę, ale często takie grupy mają też większe poczucie humoru. Miałam też studentów – obcokrajowców – z Nigerii, Syrii, Jordanii, którzy studiowali w języku polskim, ale kiedy czegoś nie umieli, twierdzili, że nie rozumieją po polsku.

W czasie studiów spotykamy się z wieloma receptami na różne leki, ale nie tylko! Czy ma Pani dr jakąś sprawdzoną receptę na dobre samopoczucie?

Dr J. Sz.: To nie jest łatwe pytanie! Myślę, że nie ma takiej recepty. Przede wszystkim trzeba być optymistą i wierzyć w siebie i w ludzi, nawet jeśli mamy jakieś przykrości z ich strony, to od większości osób doznajemy dobra. Wielu ludzi

• „Było spoko. Jedynym mankamentem jest to, że nie dostałam nagrody za wygraną konkurencję.”

Hania

• „Bardzo nam się podobało. Konkurencje były zabawne, kocenie z resztą też. Szkoda tylko, że było tak mało miejsca do szaleństwa. Muzyka też mogłaby być trochę bardziej na czasie.”

Justyna i Monika

Sami widzicie, jak niezwykle ważnym elementem w naszej kulturze akademickiej są otrzęsiny. Jest to pewnego rodzaju oderwanie od rzeczywistości, gdzie życie nauka niestety biega tym samym torem. Nigdy nie ma tak, że wszyscy są zadowoleni. W przyszłości będziemy się starali rozbudowywać w miarę możliwości tą imprezę. Mam nadzieję, że znajdą się na to nowe pomysły i pieniądze na ich realizację.)

Wszystkich zainteresowanych fotkami z otrzęsin i nie tylko zapraszamy na naszą własną stronę internetową wydziału farmaceutycznego.

Kociaty

Strony warte odwiedzenia

Witam!

Od tego numeru rusza rubryka poświęcona ciekawostkom z sieci :)
W sieci WWW jest coraz więcej wszystkiego, aby ułatwić Wam życie wybraliśmy strony o tematyce związanej z naukami medycznymi, muzyka, rozrywką, o których nie wszyscy słyszeli, a na które warto zajrzeć!

Pierwszą reprezentowaną stroną jest:

<http://telstar.ote.cmu.edu/biology/>

Jest to strona, na którą w pierwszej kolejności zajrzą studenci 2 roku, którzy będą zgłębiać tajniki biochemii. Znaleźć na stronie można animacje i artykuły z dziedzin biochemii i biologii molekularnej. W prosty i ciekawy sposób są wyjaśnione mechanizmy, takie jak synteza białek, replikacja DNA i wiele

innych. Strona jest napisana w języku angielskim, ale prosty i przejrzysty układ ułatwia pracę i umożliwia ją tym, którzy znają tylko podstawy angielskiego.

<http://www.nalecka.art.pl/>

To strona nietypowa pod wieloma względami. Znajdziecie na niej zbiór różnych „gier i zabaw parami stycznych”, które pozwolą się odstresować, ale nie pozwolą się nudzić. Staniecie się pasterzem, stworzycie poezję mimowolną, zobaczycie swój profil... a wszystko na stronie WWW zupełnie innej niż wszystkie.

<http://www.akurat.pl/>

Jak już się wygospodaruje 15 minut przerwy między nauką a nauką, miło jest posłuchać muzyki :) Właśnie wtedy warto zajrzeć na tą stronę i spotkać zespół z nietuzinkowymi tekstami i ciekawą muzyką, w klimacie ska i rock, czyli zespół Akurat.

Przesłuchać wybrane kawałki, zobaczyć teledyski, przeczytać teksty piosenek, poznać historię zespołu i wiele więcej... to znajdziecie na tej stronie.

nm

Wywiad z Panią doktor Janiną Szulc

Wywiad z Panią doktor Janiną Szulc z Katedry Farmacji Stosowanej Wydziału Farmaceutycznego.

Jest Pani dr opiekunem studentów odbywających praktyki wakacyjne w aptekach otwartych i szpitalach. Czy zapamiętała Pani dr jakąś szczególną sytuację z tym związaną?

Dr J. Sz.: Kontrola praktyk wygląda w ten sposób, że należy zgłosić się do kierownika apteki lub opiekuna, z którym rozmawia się na temat realizacji programu, omawia się postawę studenta, zaangażowanie, etykę zawodową. Następnie rozmawia się ze studentem, przegląda dziennik praktyk i zeszyt z opisem recept. Kilka lat temu student na praktyce przebrał się za dziewczynkę – był umalowany i miał perukę z warkoczykami. Przyjął mnie słowami: „Dzisiaj czeka na Panią dziewczynka”, co potraktowałam jako udany dowcip.

Jakie było najbardziej odległe miejsce, do którego trafiła Pani dr w czasie kontroli

Remedium 6

wakacyjnych praktyk?

Dr J. Sz.: Chyba najbardziej odległym miejscem, do którego trafiłam, był Kętrzyn, a najtrudniej wracało się z Szubina. Na miejscu okazało się, że nie ma pociągu powrotnego do Gdańska, dlatego pogotowie odwiozło mnie do Bydgoszczy.

Jakie cechy szczególnie ceni Pani w studentach, a co najbardziej Panią w nich irytuje?

Dr J. Sz.: Przede wszystkim cenię inteligencję, chęć zdobycia wiedzy, umiejętności związane z zawodem takie jak dokładność, precyzja w wykonywaniu ćwiczeń laboratoryjnych. Jest to bardzo potrzebne. Liczą się też: dobre wychowanie i odpowiedni stosunek do pacjenta – z uśmiechem na twarzy.

Z pewnością nie ma Pani dr zbyt wiele wolnego czasu, ale jeśli już, to jak go Pani lubi spędzać?

Dr J. Sz.: Bardzo różnie spędzam wolny czas. Mieszkam blisko lasu, więc lubię spacerować po lesie; gdy mam więcej czasu chodzę nad morze, przy brzydkiej pogodzie tylko na molo. Chętnie jeżdżę do Gdańska na „Starówkę”. Lubię też wyjazdy w góry z dziećmi na obozy i wycieczki zagraniczne. Do przyjemności należą też wyjścia do teatru, opery. Mam także duże grono przyjaciół, z którymi spotykam się w miarę możliwości.

Po którym molo najczęściej Pani spaceruje?

Dr J. Sz.: Mieszkam w Sopocie, więc najbliżej mam na molo w Sopocie, ale często wędrując brzegiem morza dochodzę do mola w Orłowie.

A które kraje najbardziej lubi Pani odwiedzać?

Dr J. Sz.: Jestem ciekawa świata. Byłam w wielu krajach, jednak największe wrażenie zrobiły na mnie Norwegia, Izrael i Chorwacja. Lubię zwiedzać przede wszystkim miejsca ciekawe architektonicznie i piękne krajobrazy, dlatego podobały mi się fiordy w Norwegii i dzikie zakątki Chorwacji o specyficznym uroku.

Jaką literaturę lubi Pani czytać z wyjątkiem literatury fachowej?

Remedium 7